



Sygn. akt III KK 431/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 1 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)  
SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)  
SSN Przemysław Kalinowski

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,  
w sprawie M.U.

uniewinnionego z art. 177 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 1 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionych przez Prokuratora Okręgowego i pełnomocnika oskarżyciela  
poślukowego

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 24 lipca 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 23 marca 2015 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania;**
- 2. zarządza zwrot uiszczonyj przez oskarżyciela poślukowego R. G. opłaty od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r., Sąd Rejonowy w L. ustalił, że M. U. w dniu 29 kwietnia 2013 r. w L. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki BMW nie zachował należytej ostrożności włączając się do ruchu z posesji przy Alei P. w kierunku ulicy N., przez co nie zatrzymał się przed torem ruchu rowerzysty – R. G., który jechał chodnikiem po lewej stronie Al. P. od strony ulicy N. w kierunku Al. Z. i nie ustąpił pierwszeństwa temu rowerzyście, doprowadzając do zderzenia w/w, w wyniku czego nieumyślnie spowodował u rowerzysty obrażenia ciała w postaci złamania trzonu dziewiątego kręgu piersiowego (Th 9), które spowodowały naruszenie czynności narządu ruchu i rozstrój zdrowia na czas dłuższy od 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., co stanowiło przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne warunkowo umorzył na okres jednego roku, na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł., a także zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 6317, 65 zł.

Wyrok ten zaskarżyli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. G.

Obrońca oskarżonego zarzucił temu orzeczeniu: naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na jego treść tj.:

1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez błędną ocenę opinii biegłego J. P. i nieuprawnione przyjęcie, że oskarżony wyjeżdżając z bramy dokonał tego w sposób dynamiczny, podczas gdy z obliczeń w/w biegłego wynika, że realizował wyjazd z posesji z minimalną prędkością, a sposób poruszania się pokrzywdzonego uniemożliwił oskarżonemu uniknięcie jego potrącenia;

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na wybiórczej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięciu opinii biegłego J. P. i zawartych w niej wniosków, że wypadek zaistniał w wyniku wjechania rowerzysty na tor ruchu samochodu, oskarżony nie miał możliwości technicznych dostrzeżenia rowerzysty przed

potraceniem, a także w przypadku, gdyby rowerzysta jechał chodnikiem w pobliżu wyjazdu z posesji, odpowiednio zawczasu zatrzymałby się dostrzegając przód wyjeżdżającego samochodu lub gdyby jechał po prawej stronie szerokości chodnika, to do wypadku by nie doszło;

3. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieuprawnione przyjęcie, że przeprowadzone przez biegłego J. K. symulacje i wnioski z nich płynące są w pełni wiarygodne;

4. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez pominięcie, że znaczne przyczynienie się innego uczestnika ruchu drogowego do powstania wypadku jest okolicznością zmniejszającą winę oskarżonego;

5. art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania wskazujących na przyczynienie się pokrzywdzonego do wypadku.

Natomiast pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w swojej apelacji zarzucił: obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a to:

a) art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez poczynienie oczywiście błędnych ustaleń jakoby poruszanie się pokrzywdzonego z prędkością 10 km/h po chodniku przyczyniło się do powstania wypadku, w sytuacji gdy z dowodów wynika, że to oskarżony wykonał gwałtowny manewr nie ustępując pierwszeństwa rowerzyście, co doprowadziło do błędnych wniosków jakoby oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa;

b) art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez mało wnikliwą ocenę zeznań pokrzywdzonego;

c) naruszenie tych samych przepisów poprzez niepoczynienie ustaleń, co do natężenia ruchu odbywającego się na jezdni i chodniku;

d) naruszenie tych samych przepisów w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. przez nienależyte rozważenie wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie i poczynienie ustaleń sprzecznych z ich treścią.

Obydwie apelacje rozpoznał Sąd Okręgowy w L., który wyrokiem z dnia 24 lipca 2015 r., zmienił zaskarżony nimi wyrok w ten sposób, że uniewinnił

oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, wydatkami wyłożonymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Kasacje od tego wyroku Sądu Odwoławczego wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator zarzucił temu orzeczeniu :

I. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 177 § 1 k.k. polegające na bezzasadnym przyjęciu, że wynikająca z przepisów prawa o ruchu drogowym – zasada szczególnej ostrożności – obowiązująca kierującego podczas włączenia się do ruchu nie może stanowić podstawy do przypisania kierującemu samochodem winy występkę określonego w art. 177 § 1 k.k.;

II. rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 458 k.p.k. przez wydanie wyroku zmieniającego rozstrzygnięcie sądu I instancji co do istoty sprawy w oparciu o niepełną ocenę i analizę materiału dowodowego.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej poparł tą kasację jednak tylko w zakresie jej drugiego zarzutu.

Natomiast pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w swojej kasacji podniósł zarzuty:

1. samoistnej obrazy prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 4, 17 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym wyrażającą się w niezasadnym przyjęciu jakoby zachowanie się uczestnika ruchu drogowego wykonującego manewr włączania się do ruchu, w warunkach ograniczonej widoczności wynikających z usytuowania bramy wyjazdowej i elementów konstrukcyjnych pojazdów mogło się sprowadzać do zastosowania zasady ograniczonego zaufania, bez konieczności ciągłego monitorowania ruchu i natychmiastowego bezwzględnego ustąpienia pierwszeństwa przejazdu każdemu uczestnikowi poruszającemu się po jezdni, jak również po chodniku bez zachowania reguł szczególnej ostrożności oraz bez użycia osób przybranych;

2. rażącą obrazę przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść wyroku – przez niewystarczające wskazanie

motywów przemawiających za zmianą wyroku i uniewinnieniem oskarżonego, będące konsekwencją:

a) nierozważenia lub nienależytego rozważenia wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego D. D., J. P. i J. K. i niedostrzeżenie sprzeczności w nich występujących,

b) nienależytego rozważenia dowodów osobowych w postaci zeznań [...], z których wynikają istotne okoliczności dotyczące rzeczywistego zachowania się pokrzywdzonego oraz oskarżonego, ograniczonej możliwości dostrzeżenia przez oskarżonego uczestników ruchu drogowego, a także niedostrzeżenia wewnętrznej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,

c) nie odniesienia się do ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji i zaniechanie poczynienia jednoznacznych ustaleń co do warunków widoczności na jezdni w chwili zderzenia, czasu i odległości jakimi dysponował kierujący pojazdem BMW oskarżony w celu uniknięcia wypadku,

d) także nieustalenia jakie obowiązki spoczywały na kierującym samochodem BMW wykonującym manewr włączania się do ruchu w warunkach ograniczonej widoczności wynikających z usytuowania bramy wyjazdowej i elementów konstrukcyjnych pojazdu w kontekście powinności wyrażonej w przepisie art. 17 § 2 Prawa o ruchu drogowym, oraz do ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji w tym zakresie – co doprowadziło do sformułowania rażąco błędnego wniosku o braku odpowiedzialności oskarżonego za spowodowanie wypadku,

3. rażąco obrazę przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i 7 k.p.k. przez niewystarczające wskazanie powodów dlaczego jedynie opinia biegłego J. P. jest jasna i pełna oraz dlaczego odmówiono tych walorów pozostałym opiniom D. D. i J. K.

W obydwu tych kasacjach sformułowano zgodny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację pełnomocnika oskarżyciela publicznego prokurator Prokuratury Okręgowej w L. wniósł o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje zasługują na uwzględnienie.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia żadnych wątpliwości co do trafności podniesionych w obydwu kasacjach zarzutów wydania przez Sąd Okręgowy zaskarżonego wyroku z rażącą obrazą przepisu art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Pozwala ona równocześnie stwierdzić, że charakter i zakres tego uchybienia są takie, że obecnie nie można wykluczyć jego, i to istotnego, wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia. Tym samym zarzuty te spełniają wymagane przez przepis art. 523 § 1 k.p.k. rygory skutecznych podstaw kasacji. Zasadnie wykazują bowiem rażące naruszenie przez Sąd Odwoławczy prawa, jak i możliwość istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku.

Oczywiste jest bowiem to, że – stosownie do brzmienia art. 437 § 3 k.p.k. – Sąd Okręgowy orzekając odmiennie co do istoty sprawy i uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu miał obowiązek nie tylko wskazać czym kierował się wydając taki wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski obydwu apelacji uznał za zasadne albo niezasadne, ale także uzasadniając to orzeczenie powinien był respektować rygory wskazane w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd Najwyższy konsekwentnie bowiem od dawna przyjmuje, że w wypadku wydania przez sąd odwoławczy wyroku zmieniającego wyrok sądu pierwszej instancji, uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego powinno również odpowiadać owym wymaganiom z art. 424 k.p.k. W konsekwencji zatem przyjąć należy, że o ile sąd odwoławczy zmienia ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku, to uzasadnienie sądu odwoławczego powinno zawierać szczegółową analizę materiału dowodowego, w szczególności, zaś wyraźnie wskazywać zarówno to, dlaczego sąd odwoławczy uznał ustalenia sądu pierwszej instancji za błędne, jak i to, jakie fakty sąd odwoławczy uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych ( por. postanowienia Sądu Najwyższego wydane w sprawach : V KRN 401/86, OSPiKA 1987, z. 11-12, poz. 226 i III KRN 21/93, OSNKW 1993, z. 5-6, poz. 34 ).

Tymczasem Sąd Okręgowy tych obowiązków nie dopełnił i to w sposób ewidentny.

Przekonują o tym następujące względy.

1. Analiza – tylko formalna - uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazuje, iż jest ono tyleż ogólne, co w swojej wymowie niejednoznaczne. Jego treść nie zawiera bowiem uporządkowanego, konsekwentnego wyводу, który w sposób klarowny tłumaczyłby to wydane rozstrzygnięcie. Już tylko takie jego – widoczne *prima facie* – cechy sprawiają, iż nie poddaje się ono kontroli kasacyjnej i trudno doprawdy w oparciu o jego treść jednoznacznie, i bez nasuwających się przy tym wątpliwości, dociec czym kierował się ten Sąd wydając zaskarżony wyrok.

2. Najistotniejszy brak tego dokumentu procesowego wyraża się w zaniechaniu wskazania w nim wprost przez Sąd Okręgowy tych faktów, które „uznał za udowodnione lub nieudowodnione” (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) i które stały się podstawą faktyczną wydania wyroku uniewinniającego. Treść uzasadnienia na pewno nie pozwala jej odtworzyć, a w konsekwencji poddać ocenie, tak co do samej zasadności jej przyjęcia w kontekście zgromadzonego materiału dowodowego i poprawności dokonanej tegoż oceny, jak i przeprowadzenia koniecznej jej analizy prawno-karnej, weryfikującej charakter tego rozstrzygnięcia. Tym samym pozbawia sąd kasacyjny – nawet tylko formalnej – możliwości odparcia tych zarzutów obydwu skarg, które przywołany powyżej zarzut formułują. Sąd Okręgowy – pomimo, że zdecydował się na tak odmienne co do istoty sprawy orzeczenie, które w istocie podważało zasadność przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawy faktycznej w oparciu o którą ustalił sprawstwo oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa – samoistnie wprost nie poczynił i nie przedstawił żadnych ustaleń co do przebiegu wypadku, w tym w szczególności tych, które odnosiłyby się bezpośrednio do zachowania obydwu jego uczestników, i to zarówno w czasie bezpośrednio to zdarzenie poprzedzającym, jak też w jego toku. Jedynie skonstatował, że rowerzysta „przed wypadkiem jechał szybko, widział wyjeżdżający z bramy stadionu samochód VW Caravelle i mimo to kontynuował jazdę nie obserwując co się dzieje przed nim” (s. 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Niezależnie od tego, że nie wskazał podstawy dowodowej tego ustalenia, to jeszcze nie wykazał przyczyn jego znaczenia dla oceny zasadności wyroku Sądu Rejonowego i – w konsekwencji – stwierdzenia jego niesłuszności.

Co więcej, niejednoznaczność zapisów uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala nawet obecnie wykluczyć wnioskowania o tym, że – mimo już zacytowanych stwierdzeń – w istocie Sąd Okręgowy nie dokonywał własnych ustaleń, bo oparł się na tych ustaleniach, które poczynił Sąd Rejonowy. Odmienne natomiast ocenił te fakty w świetle naruszenia reguł ostrożności przez oskarżonego i pokrzywdzonego. Zasadność takiego wnioskowania podważa jednak równoczesne przywoływanie przez ten Sąd opinii biegłego J. P. jako najbardziej „jasnej i pełnej” (pomimo, że jednoznacznie została ona odrzucona przez Sąd Rejonowy i nie była podstawą ustaleń tego Sądu) oraz ewidentna sprzeczność zaistniała pomiędzy tą opinią, a opinią biegłego J. K., stanowiącą tą podstawę. Nadto poprawności założenia, iż Sąd Okręgowy aprobował w całości poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia przeczy to, że sąd pierwszej instancji przecież ustalił, iż oskarżony naruszył dwie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym: zasadę pierwszeństwa, przez nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu oraz nie zachowania szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru włączenia się do ruchu w trudnych warunkach drogowych, zaistniałych ze względu na usytuowanie bramy wjazdowej i elementy konstrukcyjne pojazdu. Przyjmując zaś takie ustalenia Sąd Okręgowy – tym bardziej przy uwzględnieniu przytoczonej tylko w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia motywacji – nie mógł równocześnie stwierdzić braku winy oskarżonego za zarzucany mu występki. Wskazanie powyższych dylematów interpretacyjnych dotyczących tego co rzeczywiście Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną swojego orzeczenia było celowe. Dowodzi bowiem tych na wstępie wspomnianych braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które także są następstwem niejednoznaczności i wzajemnej niekonsekwencji poczynionych w nim stwierdzeń.

3. Brak kategorięcznego wskazania podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku nastąpiło z równoczesnym zaniechaniem podania – i rzetelnego przeanalizowania – jego podstawy dowodowej. Sąd Okręgowy nie wskazał bowiem żadnych dowodów w oparciu o które tak rozstrzygnął. Można jedynie domniemywać (bo uzasadnienie jednoznacznych stwierdzeń w tym względzie nie zawiera), iż w przekonaniu Sądu tą podstawę stanowiły pełne wyjaśnienia oskarżonego, jak i opinia biegłego J. P. To jest, te dowody, które Sąd Rejonowy odrzucił –



szczegółowo wskazując powody tej decyzji (por. k. 390, 390v – 391). Tymczasem Sąd Okręgowy nie tylko w sposób rzetelny nie odniósł się do tej oceny i rozstrzygnął wbrew tym dotyczącym jej dowodom, ale także:

- poza stwierdzeniem o tym, iż opinia biegłego J. P. jest „najbardziej jasna i pełna” (k. 462 v) w istocie nie przedstawił rzeczowej oceny tej opinii wykazującej jej trafność. Taka była zaś konieczna w sytuacji, w której Sąd Rejonowy tą opinię jako nierzetelną wprost odrzucił, słusznie przy tym konstatując, iż nie zawiera ona żadnej analizy zachowania obydwu uczestników przedmiotowego wypadku, dokonanej w kontekście obowiązujących ich zasad ruchu drogowego, ujętych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 2012, poz. 1137 t.j.), zwłaszcza tej zawartej w art. 17 ust. 2 określającej obowiązki kierującego pojazdem włączającym się do ruchu i nakładającej na niego obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu ( por. k. 271 – 285 );

- Sąd Okręgowy dostrzegając w ogóle dwie pozostałe opinie biegłych z zakresu ruchu drogowego ( D. D. oraz J. K. ) i nawet przywołując je w pewnych fragmentach, nie odniósł się do stwierdzonych pomiędzy nimi samymi, a także pomiędzy nimi, a opinią biegłego J. P., oczywistych sprzeczności, i to bardzo istotnych, tak dla odtworzenia zachowania obydwu uczestników wypadku drogowego w trakcie jego zaistnienia i bezpośrednio przed tym, jak i dla dokonania oceny poprawności tego ich zachowania z punktu widzenia obowiązujących przepisów o ruchu drogowym.

4. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku równocześnie pozwala dostrzec, iż nie odnosi się ono do wszystkich zagadnień pierwszorzędnych dla bytu, bądź braku, odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn. Tymczasem ich rozważenie jest konieczne, skoro warunkuje poprawność w tym względzie rozstrzygnięć. I tak:

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wskazał, że prędkość z jaką oskarżony „dynamicznie wyjeżdżał z bramy” ustalono na 12 km/h, jednak równocześnie nie ocenił, czy to była prędkość odpowiadająca konieczności zachowania przez niego szczególnej ostrożności oraz obowiązkowi ustąpienia pierwszeństwa (wszak oskarżony włączał się do ruchu) w tych konkretnych warunkach, tj. przy bardzo

ograniczonej widoczności. Nie poddał w ogóle należytej analizie kwestii, czy i jakie obowiązki ciążyły na oskarżonym w jego ówczesnej sytuacji (samochód oskarżonego miał sportowy charakter, przód jego był długi na 2,3 m, a murowane filary bramy, z której wyjeżdżał, zasłaniały widok na chodnik). Sąd Okręgowy w tej kwestii ograniczył się tylko do ogólnikowych stwierdzeń pozbawionych bliższej argumentacji. Co więcej, ta argumentacja odnosi się wyłącznie – w zakresie tych aspektów istnienia podstaw faktycznych i prawnych do przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego mu czynu – do oceny zachowania pokrzywdzonego rowerzysty, które na pewno nie było prawidłowe, ale to przecież nie może być uznane za wystarczające rozważenie kwestii oceny przedmiotowego zachowania oskarżonego. Podobnie nie jest należywym rozważeniem stwierdzenie, że oskarżony szybko zareagował na pojawienie się rowerzysty (wszak sam szybko czas reakcji nie znosił ryzyka wynikającego ze zbyt dynamicznego – o ile takie ustalenia aprobował Sąd Okręgowy – wyjazdu z bramy).

Nadto Sąd Okręgowy eksponując zachowanie pokrzywdzonego jako naruszające reguły ostrożności w ruchu drogowym (co w świetle art. 33 ust. 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym jest bezsporne) równocześnie nie dostrzegł – co już odnotowano – tego, że samo stwierdzenie tych zaszłości nie wyłączało samoistnie odpowiedzialności oskarżonego, skoro należało jednoznacznie ustalić, czy on sam zachował się zgodnie z regułami ostrożności. Bezspornie wszak wówczas włączał się on do ruchu wyjeżdżając z bramy, i przez to winien ustąpić pierwszeństwa innym pojazdom, w tym także kierującemu rowerem, który – co do zasady wyjątkowo, ale jednak – mógł się poruszać chodnikiem (art. 17 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym). Widoczność – jak to wskazał Sąd Okręgowy – była bardzo ograniczona, konieczna była szczególna ostrożność, a skoro oskarżony nie mógł skorzystać z pomocy osoby trzeciej, niezbędne było dostosowanie prędkości do tej sytuacji. W tych warunkach nie ulega wątpliwości potrzeba oceny (a tej Sąd Okręgowy też zaniechał), czy ta stwierdzona przez biegłych ówczesna prędkość z jaką się poruszał była – w tych warunkach – prędkością ostrożną. Zważyć wszak należy, iż w opisywanej sytuacji pokrzywdzonym był rowerzysta, którego przedmiotowe zachowanie było naruszeniem wspomnianych reguł ruchu drogowego, ale przecież gdyby chodnikiem poruszał się np. człowiek biegnący z

prędkością zbliżoną do tej z jaką – według ustaleń Sądu Odwoławczego – poruszał się pokrzywdzony, czy dziecko na hulajnodze, sytuacja oskarżonego byłaby podobna. Stąd nie ulegała wątpliwości niezbędność realizacji wymogu poczynienia w tym również względzie jednoznacznych ustaleń przez Sąd Okręgowy. Tak jak i potrzeba poddania ich rzetelnej ocenie prawno-karnej. Wszak owe przyjęte przez Sąd Rejonowy (i wprost – chyba - nie podważone przez Sąd Odwoławczy) w ślad za opinią biegłego J. K. ustalenia o dynamicznym, czy wręcz gwałtownym, sposobie wyjazdu przez oskarżonego z bramy uniemożliwiały (według tego biegłego, a także ustaleń Sądu Rejonowego) mu wymaganą reakcję na pojawiający się nagle obiekt, któremu przecież winien on był jako włączający się do ruchu – według obowiązującej zasady – ustąpić pierwszeństwa. Istotne jest przy tym i to, że ten sam biegły ustalił (inni biegli tego nie badali), iż gdyby oskarżony wyjeżdżał z prędkością pieszego nie przyśpieszając, czyli 4 km/h, do kolizji by nie doszło.

W tym stanie rzeczy w pełni zasadne są te zarzuty obu kasacji, które wytykają Sądowi Okręgowemu rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 424 k.p.k. Nie ulega równocześnie wątpliwości, że obecnie nie można wykluczyć możliwości istotnego wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Równocześnie stwierdzenie zasadności tych zarzutów pozwalało – stosownie do treści art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – ograniczyć rozpoznanie obydwu tych kasacji tylko do tych uchybień, skoro jest to wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych zarzutów byłoby przedwczesne.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy zważy na wszystkie powyżej przytoczone wskazania i dokona na nowo kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego w związku z wniesionymi od niego apelacjami obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Przeprowadzi ją w sposób w pełni respektujący wymogi rzetelnej kontroli odwoławczej i – w razie potrzeby – sporządzi uzasadnienie zapadłego w jej następstwie orzeczenia przestrzegając wszystkich, wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k., przesłanek.

Orzeczenie o opłacie zapadło w oparciu o treść art. 527 § 4 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

